



niedziela

GŁOS Z TORUNIA

NR 31 (1076) • J • ROK LVIII • 2 VIII 2015 • TORUŃ

MYŚL
NA TYDZIEŃ



Jako chrześcijanie, ludzie Chrystusa, miłujący
Jego oblicze, mamy dostrzegać i leczyć zranienia ludzi.

Bp Andrzej Suski

w numerze:

Wyrusz na 37. Pieszą Pielgrzymkę
Diecezji Toruńskiej na Jasną Górę

Nadal w drodze – szlakiem św. Jakuba

Krótką historią czasu w Taizé

WIDZIEĆ WYRAŹNIE

W języku potocznym często mówi się o tzw. trzeźwej ocenie sytuacji. Oznacza to, że należy widzieć coś takim, jakim jest faktycznie, bez mglistości, wyraźnie. Jak się widzi pod wpływem alkoholu? Człowiek jest zamroczony: sprawca wypadku był zamroczony, nie widział przechodnia, nie rozpoznał własnego syna we własnym domu, w zamroczeniu uderzył. Niewyraźne patrzenie będące efektem choroby alkoholowej to także brak wglądu w siebie. Taki człowiek w swoim mniemaniu po pierwsze nie jest uzależniony, a jak dojdzie szczęśliwie do etapu trzeźwienia, to często nie dostrzega wielu innych problemów, zwłaszcza tych, które stały się przyczyną popadnięcia w nałóg.

Skomplikowane to sytuacje i paradoksalne, bo z jednej strony człowiek uzależniony musi sam dojrzeć do podjęcia decyzji o stawieniu czoła problemowi uzależnienia. Z drugiej zaś nie można takiego kogoś zostawić samego z jego krzyżem. Tylko jak towarzyszyć bliskiemu, który na naszych oczach niszczy sobie życie, a na dodatek nie chce nic z tym zrobić i ucieka od rozwiązania problemu, bo tak jest (chwilowo) łatwiej.

Tu nie ma gotowych rozwiązań, ale są odpowiedzi. Trzeba próbować. Jedną z takich odpowiedzi przynosi sierpień. Jak podaje ks. kan. Adam Filarski, diecezjalny duszpasterz trzeźwości diecezji toruńskiej: „Od 2002 r. sierpień jest miesiącem abstynencji. Należy zrezygnować z używania napojów alkoholowych, kupowania ich i częstowania nimi”. Odwołując się do listu Episkopatu Polski, ks. kan. Filarski tłumaczy, że „skuteczna droga do przemiany złych obyczajów i do trzeźwości prowadzi poprzez abstynencję”. Ponadto zauważa, że sierpień nie jest przypadkowo ogłoszony miesiącem abstynencji. Towarzyszące mu modlitwy o trzeźwość narodu polskiego wznoszone są do Boga przez ręce Maryi, którą w sierpniu szczególnie czcimy i do której wędrujemy na Jasną Górę.

Ktoś ci bliski nadużywa alkoholu? Nie pij. Nie pij za niego, zwłaszcza w sierpniu. Może dzięki tobie wreszcie zacznie widzieć wyraźnie i znajdzie w sobie odwagę, by rozwiązać swoje problemy, a nie tylko od nich uciekać...

Joanna Kruczyńska



Niepokalana Jutrzenka Wolności – figura Maryi w grocie na terenie Wojewódzkiego Ośrodka Terapii Uzależnień i Współuzależnień w toruńskich Czerniewicach. Pod tą figurą wielu wymodliło łaskę trzeźwości

Anna Głos

ŁASIN

Pod opieką szkaplerza

W święto Matki Bożej Szkaplerznej 16 lipca dziedziniec klasztoru Sióstr Karmelitanek Bosych w Łasinie wypełnił się czcicielami Matki Bożej, członkami Bractwa Szkaplerznego i przyjaciółmi Karmelu, aby z okazji uroczystości odpustowej ku czci Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel we wspólnocie modlić się za wstawiennictwem Maryi o potrzebne łaski dla osób noszących szkaplerz i wspierających wspólnotę karmelitańską. W roku jubileuszu 500-lecia urodzin św. Teresy z Ávila powierzano również całą rodzinę karmelitańską, zanosząc prośby o wierność charyzmatowi oraz nowe powołania szczególnie do wspólnoty w Łasinie.

Mszy św. koncelebrewanej przewodniczył ks. kan. Wojciech Miszewski, proboszcz parafii pw. św. Antoniego w Toruniu. W słowie powitania przypominał, że szkaplerz jest zewnętrzną szatą przynależności do Matki Najświętszej. Nosząc szkaplerz, ukazujemy, że jesteśmy Jej dziećmi, liczymy na Jej wsparcie i opiekę w tym życiu, ale też, że Maryja doprowadzi nas do życia wiecznego. Szkaplerz jest również zobowiązaniem, by wszystkie cnoty Matki Bożej wcielać w nasze życie i realizować każdego dnia. Homilię wygłosił ks. kan. dr Dariusz Żurański, proboszcz parafii pw. Matki Bożej Zwycięskiej w Toruniu. Ukazując przywileje Maryi, podkreślał, że jest naszą przewodniczką i orędowniczką u Boga, Matką nieustannie gotową nam pomagać, także ostatnią deską ratunku w chwilach zwątpienia i załamania, a nawet ostatnią szansą na zbawienie. Zwrócił uwagę, że Maryja z góry Karmel przypomina nam, iż naszym przeznaczeniem jest życie wieczne z Bogiem, a należy o to zabiegać już na ziemi. – Maryja jest dla nas wzorem trwania

przy Bogu, dlatego należy być czujnym, aby nikt i nic nie odłączyło nas od Jezusa – mówił ks. kan. dr Żurański. Dzięki postawie pokory i wiary Maryi mamy w Jej osobie szczególną orędowniczkę i za Jej wstawiennictwem możemy upraszać wiele łask Bożych dla siebie i całego świata. – Maryja wyraża głęboką troskę, abyśmy byli ludźmi modlitwy, trwali przy Panu Bogu i swoim życiem pokazywali, że kto Panu Bogu zaufa, ten nigdy się nie zawiedzie – dodał.

O. Piotr Bajger, karmelita, przypomniał najważniejsze przywileje płynące z przyjęcia szkaplerza i zachęcił do schronienia się pod tym szczególnym znakiem.

Liturgię uświetnił chór „Tibi Mariae” pod dykcją Małgorzaty Gołuńskiej-Michny. Po Mszy św. w kaplicy odbył się obrzęd nałożenia szkaplerza i przyjęcia do Bractwa Szkaplerznego. W tym roku z rąk o. Piotra Bajgera OCD kolejna grupa kilkudziesięciu osób założyła ten znak. Uroczystość zakończyło radosne spotkanie przy wspólnym stole.

Przygotowaniem do uroczystości było maryjne triduum, któremu przewodniczył o. Piotr Bajger OCD. W homiliach przypominał znaczenie szkaplerza i istotę nabożeństwa szkaplerznego, rozważał cnoty Maryi i wydarzenia z życia Matki Bożej, które pomagają zrozumieć Jej życie oddane Panu Bogu. Rozważania pozwalały zastanowić się nad tym, co z życia Maryi mamy zaczerpnąć i w jaki sposób mamy Jej postawy naśladować. – Warto zaprosić Maryję do swojego życia, a Ona natychmiast przyjdzie nam z pomocą – podkreślał. Zachęcił do lektury książek o Matce Bożej, aby w ten sposób lepiej poznać Maryję oraz przybliżyć się do naśladowania Jej cnót.

Aleksandra Wojdyło



Tajniki pracy organisty zdradza
Tomasz Niżygorocki

CHEŁMŻA

Wizyta w kraju przodków

P arafia pw. św. Mikołaja w Chełmży przy współpracy Klubu Dyskusyjnego „Pro Patria” gościła grupę dzieci ze wschodniej Białorusi. Młodzi Białorusini przyjechali 15 lipca ze Złejwsi Wielkiej, gdzie w Zespole Szkół przez kilka dni znajdowała się ich baza noclegowa. Dzieci z Narowli i Mozyrza (diecezja pińska) na wschodniej Białorusi pochodzą z rodzin o polskich korzeniach.

Wizyta w Chełmży rozpoczęła się Mszą św. w konkatedrze Trójcy Świętej celebrowanej przez ks. Wincentego Siewruka z Narowli. Uczestników powitał proboszcz chełmiński ks. kan. Krzysztof Badowski, który przekazał gościom wydawnictwa związane z katedrą i bł. ks. Stefanem Wincentym Felichowskim. Po Eucharystii organista Tomasz Niżygorocki wprowadził gości w tajniki swojej pracy, a przewodnik parafialny zapoznał młodzież z historią i zabytkami konkatedry. W ogrodzie przygotowano również poczęstunek. Druga część wizyty miała miejsce w Klubie Sportowo-Turystycznym „Włókniarz”, gdzie na przybyłych czekały wodne atrakcje na Jeziorze Chełmińskim; największą z nich okazały się rejsy spacerowe motorówkami Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Białorusini gościli w Polsce czwarty raz, a głównym celem ich pobytu była nauka języka polskiego i historii. Głównym organizatorem był Krystian Felichowski, bydgoski radny. Pobyt sympatycznych gości w Chełmży uatrakcyjnił prywatni sponsorzy i wolontariusze, którym organizatorzy składają podziękowania.

Wojciech Wichnowski

NOWE MIASTO LUBAWSKIE

Książka na wakacje

P rzy parafii pw. św. Tomasza w Nowym Mieście Lubawskim od 8 lat funkcjonuje biblioteka parafialna. Przez lata mieściła się w małym pomieszczeniu; w tym roku biblioteka otrzymała duży, słoneczny lokal, w którym mieści 4-tysięczny księgozbiór i stoliki do pracy na miejscu.

Biblioteka znajduje się przy ul. Kościelnej 3 na I piętrze i czynna jest 2 razy w tygodniu (środy w godzinach 9-11, piątki od godz. 16 do 18). Korzystanie z księgozbioru jest nieodpłatne. Zasady korzystania z biblioteki zawarte są w regulaminie. Księgozbiór ciągle się

powiększa. Tematyka zbiorów jest urozmaicona: klasyka polska i obca, literatura popularno-naukowa, poradniki, albumy, książki dla dzieci oraz religijne, w tym bogaty zbiór literatury podmiotowej i przedmiotowej św. Jana Pawła II. Przestronny lokal stwarza nowe możliwości, np. spotkania z książką dla dzieci, seniorów itp. Na otwarcie nowej biblioteki odbyło się pierwsze spotkanie z członkami Klubu Seniora, w planach podobne spotkania. Pełna informacja nt. księgozbioru i działalności biblioteki na stronie: <http://parishbook.blog.onet.pl>.

Bibliotekarka

TORUŃ

Rekolekcje Odnowy w Duchu Świętym

W dniach 8-12 lipca Wyższe Seminarium Duchowne w Toruniu po raz kolejny gościło wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym Diecezji Toruńskiej na corocznych rekolekcjach. Prowadził je ojciec duchowny toruńskiego seminarium, a zarazem diecezjalny koordynator wspólnot charyzmatycznych ks. dr Andrzej Kowalski.

Po rekolekcjach uzdrowienia wewnętrznego i rozeznawania woli Bożej przyszedł czas na to, co powinno charakteryzować każdego ucznia Jezusa Chrystusa, czyli ewangelizowanie, więc temat rekolekcji kończący się znakiem zapytania brzmiał: Jaki pomysł na ewangelizację? W osobistej modlitwie przed Najświętszym Sakramentem każdy mógł rozeznaczyć, czy ma potrzebę ewangelizowania i jak ją przeżywa. Pytaliśmy także Jezusa, co każdemu z nas przygotował, jak widzi nasze życie i czego oczekuje.

Chrystus od początku pokazywał, że nasza obecność nie jest przypadkowa. Na rozpoczynającej rekolekcje Eucharystii skierował słowa Ewangelii wg św. Mateusza mówiące o powołaniu 12 Apostołów. Przez kolejne dni przyglądaliśmy się Maryi, św. Janowi

Chrzcielowi, królowi Józjaszowi, św. Piotrowi, św. Józefowi Egipskiemu, św. Filipowi. Po ludzku patrząc, ich życie było przegrane. Oni niczego nie osiągnęli, niczego prócz cierpienia, przykrości, nie dorobili się, a jednak zyskali o wiele więcej. Zostawili wszystko i poszli za Jezusem, w nagrodę otrzymując życie wieczne. Uświadomiliśmy sobie, że najczęściej Pan Jezus wybierał osoby słabe, nieświęte, chwiejne w swojej wierze, niegotowe do tego, by pójść za Mistrzem. My też jesteśmy ludźmi słabymi i grzesznymi. Na szczęście Ten, który nas wybiera i powołuje, jest nadzwyczajny. Wystarczy Mu zaufać. Jeśli ktoś spotkał na swojej drodze Jezusa, przyjął Go jako Pana i Zbawiciela, nie może być jak przerażeni Apostołowie, którzy zamknęli się w Wieczerniku. Ma iść do ludzi i dzielić się Chrystusem, który tak nas kocha, że przyszedł na ziemię, by przez swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie zbawić każdego z nas.

Rekolekcjonista podkreślał, że ewangelizowanie, czyli niesienie innym Jezusa, jest zadaniem każdego chrześcijanina. Dowiedzieliśmy się, jak to mamy robić. Każdy z nas ma swoje „oikos” (z gr. dom), czyli środowisko, w którym żyje: rodzinę, przy-



Każdy z nas ma swoje „oikos”

jaciół, środowisko pracy i sąsiadów. Trzeba więc poprosić Jezusa w czasie modlitwy, by pokazał nam ludzi, do których chce nas posłać. Zaczynamy się modlić za nich. Chcemy pokazać, że są dla nas ważni, a więc służymy im, dajemy swój czas, zaangażowanie, budujemy mosty przyjaźni. Taka postawa, według bł. Pawła VI, otwiera każde serce. Ludzie zaczynają się zastanawiać, dlaczego jesteśmy tacy. To może być sygnał do rozpoczęcia ewangelizowania, które nie polega na zasypywaniu bliźniego dogmatami, ale na

pokazaniu swoim życiem Tego, któremu zaufaliśmy. Następnie możemy zaproponować przyjęcie Jezusa jako Pana i Zbawiciela, zaprosić np. na rekolekcje ewangelizacyjne. Osoby, które to uczynią, powinny zobaczyć swoje „oikos” i w ten sposób przyprowadzać do Jezusa kolejnych ludzi. Musimy pamiętać, że cały czas modlimy się za powierzone nam osoby i nadal im towarzyszymy.

Panie Jezu, bądź uwielbiony w tym, że powołujesz nas, słabych, do wielkich rzeczy.

Beata Zawal

TORUŃ

Słudze Bożemu bp. Szelażkowi

W kościele pw. św. Jakuba Apostoła w Toruniu 18 lipca sprawowano Mszę św., która zapoczątkowała w Zgromadzeniu Sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus rok jubileuszowy poświęcony słudze Bożemu bp. Adolfowi Piotrowi Szelażkowi.

Siostry terezianki przyjechały do Torunia po rekolekcjach zakonnych, które poprowadził dla nich bp Józef Szamocki w Zamku Bierzgłowskim. Biskup Józef przewodniczył także Eucharystii, koncelebransami byli ks. prał. Kazimierz Piastowski oraz ks. kan. Wojciech Kiedrowicz.

Zapoczątkowany Rok Jubileuszowy związany jest z przypadającą 30 lipca 150. rocznicą urodzin sługi Bożego. Przypomnijmy, że bp Adolf Piotr Szelażek urodził się w Stoczku Łukowskim na Podlasiu, ukończył plockie seminarium duchowne, którego później został także rektorem. Poświęcał się pracy społecznej oraz różnym sprawom Kościoła, m.in. owocem jego pracy był konkordat zawarty między Stolicą Apostolską a Polską w 1925 r. W 1924 r. został mianowany ordynariuszem diecezji łuckiej na Wołyniu. Po II wojnie światowej został zmuszony do

opuszczenia diecezji. Zatrzymał się w Zamku Bierzgłowskim, gdzie zmarł 9 lutego 1950 r. Został pochowany w kościele pw. św. Jakuba w Toruniu. Od 2013 r. na terenie diecezji toruńskiej toczy się jego proces beatyfikacyjny.

Uroczystość rozpoczęcia roku jubileuszowego została wzbogacona obchodem jubileuszu 25-lecia ślubów zakonnych sześciu sióstr terezierek: s. Karoliny, s. Reginy, s. Patrycji, s. Marioli, s. Bożeny i s. Brygidy.

Dk. Waldemar Rozynkowski



Archiwum redakcji

W grupie pielgrzymkowej jest miejsce dla każdego

WYRUSZ NA 37. PIESZĄ PIELGRZYMKĘ DIECEZJI TORUŃSKIEJ NA JASNĄ GÓRĘ

Tegoroczna piesza pielgrzymka do Czarnej Madonny odbywa się pod hasłem: „Nawracajmy się i wierzy w Ewangelię”. Część z pielgrzymów z odleglejszych terenów naszej diecezji już ruszyła 1 sierpnia; wielu spotyka się 4 sierpnia w toruńskiej katedrze, by razem z grupami z Torunia ruszyć do Częstochowy. W słowie pasterskim skierowanym do pielgrzymów bp Andrzej Suski zaznaczył, że „będzie ona duchowym przygotowaniem do Światowych Dni Młodzieży w Krakowie i spotkania z Ojcem Świętym Franciszkiem w dniach od 26 do 31 lipca 2016 r.”. W związku z tym zaprosił na pielgrzymkę

szczególnie ludzi młodych, którzy „pragną odczytać swoje życie w świetle Ewangelii, nabrać sił duchowych i zawierzyć siebie na nowo Matce Bożej na Jasnej Górze”.

Drogi Czytelniku! Możesz jeszcze zdążyć. Jeśli jesteś młody, nie zastanawiaj się dłużej, tylko zgłoś do odpowiedniej grupy i wyrusź do Matki. Potrzeba twojej radości, świeżości, entuzjazmu w świadczeniu o żywej obecności Jezusa na ziemi. Jeśli jesteś w średnim wieku, nie zastanawiaj się. Zgłoś się do grupy, wyrusź do Matki i bądź przykładem dla młodego pokolenia. Jeśli jesteś w jesieni życia, dla ciebie też jest miejsce wśród sióstr i braci

w pątniczej rodzinie, bo młodszym od siebie możesz służyć doświadczeniem życiowym. A jeśli niedomagasz, służ wędrującym na Jasną Górę wsparciem modlitewnym poprzez udział w minipielgrzymce. I jeszcze nie zapomnij rozejrzeć się wokół siebie. Może uda ci się wskazać drogę jakiejś młodej osobie, by i ona zechciała wyruszyć na pielgrzymkę do Matki.

W jakimkolwiek jesteś wieku, przyjdź i uwierz na nowo, że Matka zawsze na ciebie czeka i pragnie pokazać ci Jezusa – w Ewangelii i drugim człowieku.

jk

Grupy pielgrzymkowe i ich przewodnicy

W sierpniu wyrusza z naszej diecezji 37. Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę. Każdego roku wędruje w 10 grupach; niektóre z nich są już na pątnicznym szlaku, inne wyruszą dziś (2 sierpnia), natomiast grupa z Brodnicy wyruszy 3 sierpnia i grupy z Torunia – 4 sierpnia.

Przedstawiamy przewodników grup oraz dane kontaktowe, aby każdy, kto pragnie uzyskać informacje, mógł uzyskać je u źródła



Piesza Pielgrzymka Diecezji Toruńskiej

Kierownik: ks. Łukasz Skarżyński
tel. 725-481-830, e-mail: papaj83@o2.pl
Parafia pw. Matki Bożej Zwycięskiej
ul. Podgórna 76, Toruń

PIELGRZYMKA TORUŃSKA

**Grupy toruńskie wyruszą
4 sierpnia z katedry w Toruniu**

Grupa biała

Przewodnik: ks. Adam Czerwiński
tel. 669-904-563, e-mail: x.adam@wp.pl
Parafia pw. Chrystusa Króla
ul. Bażyńskich 19, Toruń

Grupa żółta

Przewodnik: o. Wiesław Majewski, tel. 691-871-101, e-mail: wmaje2@wp.pl. Parafia pw. św. Józefa, ul. św. Józefa 23-25, Toruń

Grupa niebieska

Przewodnik: o. Michał Gawryluk, tel. 535-255-000, e-mail: michalek447@onet.pl

Parafia pw. Matki Bożej Częstochowskiej
ul. Konstytucji 3 Maja 3c, Toruń

Grupa brązowa – św. Alberta

Przewodnik: ks. Przemysław Badaczewski
tel. 667-029-696, e-mail: xbadi@onet.eu
Parafia pw. św. Maksymiliana Kolbego
ul. kard. Wyszyńskiego 7/9, Toruń

Grupa pomarańczowa – wyrusza 2 sierpnia z grudziądzkiej kolegiaty

Przewodnik: ks. Dawid Huzior, tel. 534-955-912, e-mail: huziorcw@interia.pl
Parafia pw. św. Maksymiliana Kolbego
ul. Wyspiańskiego 1, Grudziądz

Grupa zielona (Wąbrzeźno, Jabłonowo Pom.) – wyrusza 2 sierpnia z Radzyna

Przewodnik: ks. Łukasz Meszyński
tel. 609-845-449, e-mail: myszalucas@wp.pl
Parafia pw. św. Anny, ul. Dąbrowskich 35
Radzyń Chełmiński

PIELGRZYMKA ZIEMI LUBAWSKIEJ

Koordinator: ks. Zdzisław Licznarski
tel. 604-677-122, parafia pw. św. Wawrzyńca
Rożental 122

Grupa Nowe Miasto Lubawskie – wyrusza 2 sierpnia

Przewodnik: ks. Jakub Maciejko, tel. 690-899-909, e-mail: kuba.maciejko@wp.pl
Parafia pw. św. Tomasza Apostoła
ul. Działyńskich 11, Nowe Miasto Lubawskie

Grupa Lubawa – wyruszyła 1 sierpnia

Przewodnik: ks. Sławomir Sobierajski
tel. 509-269-168, e-mail: svav@wp.pl
Parafia pw. św. Jana Chrzciciela
ul. Kupnera 22, Lubawa

Grupa Działdowo – wyruszyła 1 sierpnia

Przewodnik: ks. Marcin Sokołowski,
tel. 510-375-570,
e-mail: jasna.pielgrzymka@onet.eu
Parafia pw. Krzyża Świętego
pl. Biedrawy 3, Działdowo

Grupa franciszkańska – Brodnica – wyruszy 3 sierpnia z brodnickiej fary

Przewodnik: o. Leonard Bielecki
tel. 500-434-977
e-mail: leonardbielecki@gmail.com
Parafia pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, ul. Sądowa 5a, Brodnica

36. minipielgrzymka

4-12 sierpnia to symboliczne dni duchowej łączności z Pieszą Pielgrzymką Diecezji Toruńskiej na Jasną Górę; 13 i 14 sierpnia to dni dziękczynienia za dar pielgrzymek w naszej diecezji. Koordynatorem minipielgrzymki jest ks. Tomasz Filipiak z parafii pw. Miłosierdzia Bożego i św. Faustyny w Toruniu

DZIEŃ – KOŚCIÓŁ SPOTKANIA – KOŚCIÓŁ DOCELOWY

4 sierpnia – Świętych Janów (godz. 16) – św. Jakuba Apostoła
5 sierpnia – Wniebowzięcia NMP (godz. 16) – Chrystusa Króla
6 sierpnia – Matki Bożej Zwycięskiej (godz. 16) – św. Józefa
7 sierpnia – Matki Bożej Częstochowskiej (godz. 16) – bł. Marii Karłowskiej
8 sierpnia – Matki Bożej Królowej Polski (godz. 16) – Ciała i Krwi Pańskiej
9 sierpnia – Wyższe Seminarium Duchowne (godz. 16) – Miłosierdzia Bożego
10 sierpnia – Świętych Piotra i Pawła (godz. 15.30) – bł. Stefana Frelichowskiego
11 sierpnia – Świętego Ducha (godz. 16) – Matki Bożej Zwycięskiej
12 sierpnia – św. Antoniego (godz. 16) – św. Józefa
13 sierpnia – pomnik św. Jana Pawła II (godz. 16) – św. Michała Archanioła
14 sierpnia – pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy (godz. 16) – św. Maksymiliana Kolbego



SZLAKIEM ŚW. JAKUBA (V)

NADAL W DRODZE

Etap: Bachotek – Radziki Duże

Bachotek – Mariany – Tama Brodzka – Brodnica – Szabda – Mszano – Słoszewy – Radziki Duże (31 km)

Krople deszczu zaczynają spadać z nieba. Zrobiło się pochmurno, wiatr stał się chłodniejszy. Deszcz jest przyjemny, orzeźwia nas po długim marszu, po chwili jednak ustaje. Chmury nadal gromadzą się na niebie. Dochodzimy do płotu, który uniemożliwia dalszą drogę. – Żle poszliśmy – stwierdzam. – Niemożliwe. Nie mieliśmy gdzie się pomylić. Analizujemy przewodnik po szlaku oraz przypominamy sobie ostatnie muszle, które widzieliśmy na drzewach. Wygląda na to, że jednak idziemy w dobrą stronę. Postanawiamy zejść ze ścieżki, zbliżyć się do torów i iść wzdłuż nich,

aby dotrzeć do miasta. Za pół godziny zaczyna się Msza św., na którą chcemy zdążyć. Mamy mało czasu, zmuszamy więc obolałe nogi do szybszego marszu.

Otwarta dłoń

Dochodzimy do Brodnicy, miasta z 700-letnią tradycją, które jest położone nad Drwęcą, na granicy trzech historycznych regionów: ziemi chełmińskiej, Mazowsza i Prus (stąd też niemiecka nazwa Strasburg). Krzyżacy gromadzili tutaj zapasy żywności i broni wielokrotnie większe niż np. w Toruniu. Miasto posiada w herbie wizerunek otwartej prawej

dłoni: symbol życzliwości oraz gościnności. Jesteśmy już prawie w centrum, gdy za plecami słyszę głos Karola. – Dalej nie dam rady. – Już blisko, chodź. To tylko kawałek drogi. – Nie dam rady. Siadamy w pobliskim parku. Odpoczywamy. Msza św. już się zaczęła, ale nie dotrzemy tam na czas. W tym miejscu kończy się nasza dzisiejsza droga.

Noc spędzamy przyjęci przez bardzo miłą rodzinę z Brodnicy. Rozmawiamy o Medjugorje oraz Światowych Dniach Młodzieży w Krakowie. Gdy rano wychodzimy, powietrze jest rześkie i czyste po nocnej burzy. Jesteśmy gotowi do dalszej drogi.

Dochodzimy do Starego Miasta. Mijamy kościół pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej, do którego poprzedniego dnia nie zdążyliśmy dotrzeć. Na jego zewnętrznych murach znajduje się obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem. Podobno każdy Krzyżak, który wyprawił się przeciw poganom, podjeżdżał pod obraz i dotykał go swoim mieczem, otrzymując w ten sposób błogosławieństwo.

Szlak wiedzie przez charakterystyczny, trójkątny rynek. Dalej skręcamy w ul. św. Jakuba i powoli wychodzimy z centrum, mijając wieżę zniszczonego zamku krzyżackiego – legenda mówi, że jego komtur wspina się





Zdjęcia: Mikołaj Wyrzykowski

Mszano. Figurka św. Jana Nepomucena

na tę wieź co roku 15 lipca, aby ogłosić wieść o przegranej pod Grunwaldem. Dalej mijamy pałac Anny Wazówny, która panowała na tym terenie, jako protestantka nie mogąc przebywać na dworze swego brata, króla Zygmunta III. Nie mogła też zostać pochowana na Wawelu, dlatego jej ciało spoczywało przez kilkanaście lat w piwnicach brodnickiego zamku, nim ostatecznie zostało pochowane w Toruniu.

Wychodzimy z Brodnicy i kierujemy się do Mszana, gdzie skręcamy obok figury św. Jana Nepomucena. W tej okolicy właśnie odkryto prehistoryczną osadę myśliwską, która przestała istnieć w 1450 r. w wyniku ocieplenia klimatu.

Jest lepiej

Robimy krótkie postoje. Wiemy, jak długa czeka nas droga, więc maszerujemy szybkim, równym tempem. Moje stopy stały się wrażliwe, czują każdy kamyczek znajdujący się na drodze. W miarę upływu czasu moje siły słabną, lecz staram się nie zwracać na to uwagi. Powoli gasną też nasze rozmowy o Camino de Santiago. Coraz bardziej wyciszamy się, skupiamy się na pra-

widlowym oddechu i stawianiu kroków, coraz bardziej skupiamy się na samej drodze.

Dochodzimy do zamku w Radzikach Dużych, który został zrujnowany podczas wojen szwedzkich. Jedna z legend mówi o podziemnym przejściu łączącym go z zamkiem w Golubiu-Dobrzyniu, które mieszkańcom tego drugiego miasta wskazał duch Anny Wazówny.

Krople deszczu opadają na moją twarz. Zatrzymuję się. Razem ze Stachem oglądamy się za siebie. Karol znajduje się o wiele dalej, niż myśleliśmy. Idzie powoli, z wyraźnym bólem, podpierając się kijem. – Wszystko w porządku? – pyta go Stach. Karol nie odpowiada, tylko zbacza z drogi, aby położyć się na placu zabaw tuż obok. Idziemy do niego. Zrzucamy plecaki na ziemię, siadamy. – Zrobimy teraz długi postój – oznajmiam. – Nie ważne, jak długi będzie postój, dalej nie dojdę. Nie czuję mięśni. Nie mogę postawić kroku – odpowiada Karol. – Do Szafarni zostało nam jeszcze kilkanaście kilometrów... – Nie dam rady. Idzie stąd jakiś autobus w tamtą stronę? – Raczej nie, to zbyt mała wieś. – Pomożemy ci – proponuje Stach. – Zaczekamy tyle, ile będzie trzeba, a potem weźmiemy twój plecak. Możemy zanieść również ciebie. Dotrzemy tam dzisiaj, wszyscy razem.

Karol nie odpowiada. Czekamy, leżąc z podniesionymi do góry nogami na zjeżdżalni dla dzieci. Śiąpi lekki deszczyk, mieszkańcy wsi kręcą się po ulicach, patrząc na nas z zaciekawieniem. Czekamy, mija czas, wieczór jest coraz bliżej. W pewnym momencie Karol wstaje. Rozciąga nogi, wykonuje parę ćwiczeń i schodzi ze zjeżdżalni. – Jest lepiej – oznajmia. – Chodźmy.

Karol podnosi kij, a ja razem ze Stachem biorę jego rzeczy i ponownie wchodzimy na Szlak św. Jakuba. Deszcz przestaje padać. Idziemy powoli i ostrożnie, ale nadal zmierzamy do celu, nadal jesteśmy w drodze.

Mikołaj Wyrzykowski

Pomagamy blisko Ciebie!

LITWA, UKRAINA I GRUZJA W PRZYSIEKU

Caritas Diecezji Toruńskiej po raz kolejny przygotowała letni wypoczynek dla dzieci i młodzieży z Litwy, Ukrainy i Gruzji. Od 6 lipca przez tydzień uczestnicy poznawali uroki naszego regionu. Zwiedzili toruńską Starówkę i Fort IV, gdzie przedstawiono tajemnicę wypieku pierników. Ponadto wzięli udział w wojskowych zajęciach historyczno-edukacyjnych,

udział w dyskusji na temat wolności. Goście z Ukrainy oraz Gruzji spędzili cały dzień w Sopocie. Odwiedzili też JuraPark w Solcu Kujawskim.

Czas wolny uczestnicy spędzali aktywnie, brali udział w zabawach sportowych na boisku i basenach, tańczyli, śpiewali przy ognisku. Trzeba przyznać, że talenty mają niezwykle, o czym świadczą zwycięstwo Krystyny z Ukrainy



Archivum Caritas

Grupa z Ukrainy na ścieżce dydaktycznej w JuraParku

nych, warsztatach modelarskich i teatralnych. Wizyta w Centrum Nowoczesności Młyn Wiedzy oraz Planetarium zaowocowała poznaniem w sposób interaktywny zagadnień z astronomii.

Ważnym punktem programu było zwiedzenie Centrum Edukacji Młodzieży im. ks. Jerzego Popiełuszki w Górsku oraz

i wyróżnienie Ewy z Litwy w Międzynarodowym Festiwalu Piosenki „Na językach” organizowanym przez Młodzieżowy Dom Kultury w Toruniu. Gruzini zaprezentowali umiejętności wokalne w Przysieku – zapraszamy do zapoznania się z ich występem na www.facebook.com/caritas.torun.

Marlena Kujawińska



W dniach 4-14 lipca grupa z diecezji toruńskiej uczestniczyła w wyjeździe autokarowym do Taizé z okazji 100-lecia urodzin i 10-lecia śmierci założyciela br. Rogera oraz 75-lecia istnienia wspólnoty. Opiekunami duchowymi byli ks. Leszek Stefański i ks. Paweł Borowski



KRÓTKA HISTORIA CZASU W TAIZÉ

Jest czwarta nad ranem. Siedzimy na przedzie kościoła w Taizé. Światła przyciemnione, ktoś cicho śpiewa kanon „In manus tuas, Pater”. Wydaje się, jakby głos dobywał się zewsząd. Po chwili reszta osób się dołącza. Na środku leży krzyż, a wokół niego klęczy parę osób, opierając czoła o rany Jezusa. Przynieśliśmy gitarę, śpiewamy dalej, a kolejne minuty płyną, zamieniając się powoli w wieczność. Jestem coraz bliżej krzyża. Jedna osoba się podnosi. Zaraz przyjdzie moja kolej. Wstaję i idę. Klękam, pochylam czoło. Oto jestem.

Ósma rano. Zanim zdążę wstać, już biją dzwony. Wszyscy w pokoju się budzą. Wychodzę na zewnątrz, gdzie wschodzące słońce delikatnymi kolorami pomalowało niebo. Inni zmierzają w tym samym kierunku. Nim dzwony skończą bić, będziemy już w kościele. Przyszedł czas modlitwy.

Jest jedenasta. Idę na miejsce pracy. Po drodze spotykam koleżankę z Kanady i dwie z Ameryki Południowej, które pracują razem ze mną. Przygotowujemy jedzenie dla prawie 2 tys. osób przebywających przez ten tydzień w Taizé. Nim tłum przyjdzie z modlitwy południowej, już czekamy z obiadem. Zgłaszają się wolontariusze, pomagają nam w pracy. Wszyscy

są podekscytowani. Tłum czeka. Najpierw jednak śpiewamy „Bóg jest miłością”.

Godzina piętnasta, czas na spotkanie biblijne. Rozmawiam z koleżanką o wczorajszym fragmencie z Pisma Świętego i słowie „współczucie”, które ma różne znaczenie w poszczególnych językach. Szumią rozmowy. We wszystkich językach świata, takich, w jakich przed chwilą się modliliśmy – po angielsku, francusku, polsku, węgiersku, hiszpańsku, niemiecku. Śpiewaliśmy wtedy w różnych językach, choć kanon „El Senyor” był ten sam. To samo wyznanie, to samo pragnienie. I ta sama, jedna cisza, która zaległa po ostatnich dźwiękach.

Przychodzi brat, z którym omawiamy fragment z Pisma Świętego – o kobiecie cudzołożnej. – Niech każdy znajdzie dla siebie kamień i weźmie go ze sobą. Posiedźcie w ciszy i włożcie w ten kamień wszystkie swoje niedoskonałości. Potem zastanówcie się, co chcecie z nim zrobić: czy wyrzucić, czy zostawić, czy też komuś oddać. Porozmawiajcie o tym – zachęca brat. Małą grupą siadamy na trawie i zanurzamy się w ciszy, potem rozmawiamy.

Minęła piąta po południu. Chwila odpoczynku, pijemy zimną herbatę. Przed południem było upalnie,

teraz wciąż duszno, lecz pierwsze kropelki już spadają z nieba. Ktoś podrywa się z ławki i wychodzi na plac razem z grupką znajomych, śpiewając „I’m singing in the rain”. Dołączamy do nich. Deszcz przybiera na sile, a my śpiewamy, śmiejąc się głośno.

Pytam kolegę, jak to jest, że jest tutaj któryś raz z kolei. – Przecież to najwspanialsze miejsce na ziemi! – odpowiada.

Krążymy po Taizé. Jest dwudziesta, zbliża się czas wieczornej modlitwy. Znowu biją dzwony. Siadamy w kościele, zaczynamy śpiewać. Słuchamy fragmentu z Pisma Świętego, potem znowu śpiewamy. I cisza. Zamykam oczy, próbując schodzić w głąb samego siebie.

Gdy je ponownie otwieram, mam takie samo wrażenie, jak podczas każdej modlitwy w Taizé: patrząc przed siebie, nie widzę tego, co jest dalej. Wydaje mi się, że nie ma żadnego „za” ani „przed”, że wszędzie wokół znajdują się lustra. Jestem tu i jednocześnie tam, mój głos przestaje dobywać się tylko ze mnie. To miejsce, w którym odnajduję wieczność w zwykłej codzienności.

Jest przed północą. Skaczymy i nie wiem już, czy krzyczymy, czy śpiewamy „Let it be”. Twarze przesuwają się jak obrazy w kalejdoskopie. Znajomy z Holandii uczy nas nowej gry. Zdziera sobie gardło

i my wszyscy też. Pył unosi się z ziemi razem z burzą oklasków. Na chwilę uciekam z jednej zabawy, aby utonąć w innej – franciszkanie przynieśli gitarę, grają, śpiewają i tańczą, a tłum ludzi razem z nimi. Dołączają również siostry zakonne, które przyjechały do Taizé na tydzień osób konsekrowanych. Zdaje się, jakby ta noc nie miała końca ani początku.

Przyszedł czas snu. Wracamy, droga wiedzie pod niebem, na którym jarzą się gwiazdy. Zaraz przyjdzie jutro, już właściwie przyszło. I znowu wraz z jutrem przyjdzie czas modlitwy i czas zabawy, czas pracy i czas odpoczynku, i tak dalej, bez przerwy, całą wieczność.

Mikołaj Wyrzykowski

niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. 56 622 35 30 w. 39
fax 56 621 09 02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku
do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. 34 369 43 85